



tekst
JOANNA SADOWSKA
redaktor wydania

Święty Jakub Starszy, Apostoł, jest patronem m.in. hospicjów, szpitali, pielgrzymów. Patronuje też wielkim europejskim krajom, jak Hiszpania i Portugalia, oraz małym miastom, jak choćby Brzesk. To właśnie tu 24 lipca rozpoczęły się dwudniowe obchody Roku Świętego Jakuba, podczas których Apostoł został ogłoszony patronem miasta. Były to uroczystości wyjątkowe, bo połączone z 625. rocznicą lokacji miasta. Więcej na temat uroczystości piszemy na str. IV-V.



GRZEGORZ BROZEK

Z Trzetrzewiny do Częstochowy

Droga daje siły

Pielgrzymowanie to **wydarzenie, ale też styl i istota życia**. Przekonują o tym pątnicy, którzy na rowerach udali się na Jasną Górę.

Od 23 do 25 lipca odbyła się V Rowerowa Pielgrzymka do Częstochowy, organizowana przy parafii w Trzetrzewinie koło Nowego Sącza. – Hasłem naszego wyjazdu są słowa „Czyniąc dobro, nigdy się nie poddawaj”. Trzeba pokonać słabość,

ofiarować swój trud, wysiłek, by ta droga przemieniała nas wewnętrznie – mówi Łukasz Krzysztal, organizator wyjazdu. W tym roku rowerami na Jasną Górę pojechało prawie 50 pątników. – Wielu z nich chodzi do Częstochowy także pieszo. Mamy tra-

W tym roku w pielgrzymce wzięło udział 48 rowerzystów. Na zdjęciu pod kościołem w Trzetrzewinie

dycje pielgrzymowania, którego animatorem był poprzedni proboszcz, ks. prał. Marian Stępień. W tarnowskiej pieszej pielgrzymce każdego roku wychodzi stąd 100 osób – dodaje ks. Adam Mikoś, proboszcz trzetrzewiński. Zdzisław Przetacznik z Chełmca jest na emeryturze. – Obiecałem sobie kiedyś, że będę pielgrzymował jak się da, i pieszo, i rowerem. Mam wiele swoich intencji. Inni też proszą, by modlić się za nich w drodze. Pielgrzymowanie daje mi zatem dużo sił duchowych, ale też hartuje fizycznie, pozwala zachować zdrowie – zaznacza. **gb**

Święci tej ziemi



GRZEGORZ BROZEK

Na zakończenie tygodniowego odpustu ku czci św. Szymona przez Lipnicę Murowaną przeszła procesja z relikwiami świętych i błogosławionych tej ziemi. – To jest jedno z ważniejszych wydarzeń religijnych w naszej parafii – mówi ks. prał. Zbigniew Kras, proboszcz lipnicki. W procesji wzięły udział tłumy wiernych. Relikwie św. Szymona niósł ojciec ze zgromadzenia bernardynów; relikwie św. Urszuli Ledóchowskiej – urszulanka szara, zaś relikwiarz ze szczątkami

18 LIPCA 2010, LIPNICA MUROWANA. Procesja z relikwiami świętych wchodzi na rynek

bł. Marii Teresy Ledóchowskiej – siostra klawerianka. Z trójki świętych najbardziej lipnickim jest św. Szymon, syn piekarsza z Lipnicy. Siostry Ledóchowskie w Lipnicy spędziły kilka lat swej młodości. ■

Kino dla każdego

OSTRÓW. Mieszkańcy gminy Wierzchosławice przez całe wakacje mogą cieszyć się z objazdowego kina. Co tydzień w sobotę w innej miejscowości gminy na stadionie staje wielki ekran, na którym po zmierzchu o 20:30 bezpłatnie wyświetlane są filmy. 17 VII pierwsza projekcja odbyła się w Ostrowie (zdjęcie). Ponad 100 widzów obejrzało „Samych

swoich” oraz „Wakacje w Vegas”. – Prezentujemy filmy rodzinne, komedie, filmy przygodowe, czyli kino dla każdego – mówi Danuta Flaumenhaft, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury. 7 VIII projekcja w Rudce, 14 VIII w Mikołajowicach, a 21 w Wierzchosławicach. **jp**



GRZEGORZ BROZEK

Wozy kolorowe



GRZEGORZ BROZEK

REGION. Od 22 do 25 VII odbywał się XI Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów. Uczestnicy wyprawy odwiedzili Żabno, Bielczę, Borzęcin, Szczurową. – Ta impreza, odwiedzanie miejsc, gdzie w czasie II wojny światowej zostali

pomordowani Romowie, to sposób na oddanie czci poległym, ale także na prezentację romskiej tradycji, wędrownego życia, języka i muzyki – mówi Adam Bartosz, dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, organizator Taboru. **gb**

zapraszamy

I Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

W sierpniowe soboty o godz. 19.15 w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie odbywać się będzie I Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. 7 VIII wystąpią: Izabella Jakubowska

(skrzypce) i Karola Białas (organy), muzycy Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Tydzień później na organach zagra Wiesław Kaczor, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. 21 VIII to



JERZY KOWALSKI

Wodne ranczo

MUSZYNA. 17 VII otwarto na Zapopradziu Centrum Rekreacyjno-Sportowe imienia tragicznie zmarłego burmistrza Waldemara Serwińskiego. W centrum na otwartej przestrzeni znalazł się

basen o powierzchni 850 mkw. Jest też zjeżdżalnia, cztery jacuzzi, bicze szkockie, armatki wodne i sztuczna fala. Dla małych dzieci przygotowano bezpieczny basenik o głębokości do 35 cm. Temperatura wody w basenach, dzięki bateriom słonecznym, sięga 28 st. C. Obiekt czynny jest codziennie od 10 do 20. **gb**

Błogostawiona patronka

BOCHNIA. Radni powiatu zdecydowali, że nową patronką bocheńskiego szpitala (na zdjęciu) będzie bł. Marta Wiecka, zakonnica ze zgromadzenia sióstr szarytek, pielęgniarka, która pracowała w tej placówce w latach 1899–1902. Emanowała z niej zawsze radość z pełnienia posługi wśród chorych, którą pojmowała jako troskę o chorych w cierpieniu, ale i niesienie pomocy duchowej. Bocheński szpital przechodzi gruntowny



GRZEGORZ BROZEK

remont. Budowany jest też nowy pawilon ginekologii, położnictwa i neonatologii, który zostanie ukończony prawdopodobnie już we wrześniu. **jp**

Wakacje z angielskim

STARY SĄCZ. Od 19 do 30 VII Fundacja Rozwoju Ziemi Górskich zorganizowała dla miejscowej młodzieży „Wakacje z angielskim”. W zajęciach, które poprowadziło 8 amerykańskich lektorów oraz 2 polskich nauczycieli, wzięło udział 40 młodych ludzi. – Udział w projekcie dla młodych jest

całkowicie bezpłatny, bo środki na projekt zdobyliśmy z Europejskiego Funduszu Społecznego. Chcemy pomóc uczniom w podniesieniu umiejętności komunikacyjnych i wzmocnieniu motywacji uczenia się języka angielskiego – mówi Jacek Lelek, prezes FRZG. **bg**



ARCHIWUM GN

pod patronatem „Gościa”

występ duetu Katarzyny Kuci (flet) oraz Kamila Miki (organy), artystów Akademii w Krakowie. Festiwal zakończy 28 VIII koncert znakomitego organisty, dyrygenta i kompozytora Gedymina Grubby z Gdańska. Wstęp wolny. **ak**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@gosciedzienly.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Konfesjonał im. św. J.M. Vianneya

Blżej do Boga

Św. Jan Maria Vianney, patron wszystkich księży, był bardzo wytrwałym spowiednikiem. Szczególny konfesjonał w Tarnowcu nazwano więc jego imieniem.

Zagospodarowaliśmy jedną wnękę w kościele, która dziś stanowi osobne pomieszczenie. Jest ono obszerne, doskonale wygłuszone. Drzwi są zaś dość szerokie, by można do środka wjechać wózkiem inwalidzkim – tłumaczy ks. Marcin Miraś, wikariusz w Tarnowcu. Konfesjonał jest materialną pamiątką Roku Kapłańskiego. – Wdzieliśmy, że jest potrzeba zwrócenia uwagi na to, by sakrament pokuty i pojednania odbywał się w jak najlepszych warunkach. Szacunek do sakramentu, jak i godność penitenta po prostu tego wymaga – dodaje ks. Stanisław Skowron, proboszcz parafii. W klasycznych konfesjonałach trudno czasem o zachowanie dyskrecji. Zdąrza się, że penitent głośno wyznaje grzechy bądź kapłan głosząc naukę, chcąc być słyszany, musi to robić niemal pełnym głosem. Wreszcie osoby niepełnosprawne mogą nieraz mieć duże problemy w korzystaniu z klasycznego konfesjonału. – Dla nich i wszystkich innych przygotowaliśmy ten nowy konfesjonał, aby stworzyć właściwe warunki do spowiedzi dla każdego – dodaje ks. S. Skowron.

gb



Drzwi do spowiedzi otwierają się przed każdym. Konfesjonał prezentuje ks. Marcin Miraś

GRZEGORZ BROZEK

Św. Kinga z Żegiestowa

Zdrój życia

W Polsce jest pięć parafii pod wezwaniem św. Kingi. Najstarsza – choć najmniejsza, ale silna wiarą we wstawiennictwo Pani Sądeckiej – jest w Żegiestowie-Zdroju.

Kościół na stromym zboczu zbudowano w 1907 roku ze składek kuracjuszy jako wotum za odzyskanie zdrowia. – Pięć lat temu ks. Konrad Krajewski, ceremoniarz papieski, przekazał nam relikwiarz św. Kingi, który Jan Paweł II otrzymał jako dar narodów polskiego i węgierskiego. Szukając godnego odbiorcy daru, sprawdził, że w Polsce jest 5 parafii, którym patronuje św. Kinga, z których 4 utworzono jednak po kanonizacji Pani Sądeckiej – wspomina ks. Sławomir Gulik, proboszcz z Żegiestowa-Zdroju. Parafia, a obecnie samodzielny rektorat, nosi zaś imię św. Kingi od ponad 100 lat. Kult, tak jak przed laty, ciągle jest silny. – Niedawno otrzymaliśmy od jednej z mieszkanek wotum za opiekę św. Kingi w postaci dużej figury naszej patronki, która wykonał Andrzej Piszczyk z Krynicy. Stanie na kościelnym placu, patrząc w stronę uzdrowiska, które dzięki olbrzymim inwestycjom powoli staje na nogi i być może znów będzie tętnić życiem – dodaje ks. Sławo-

mir. A św. Kinga będzie wszystkim kuracjom przypominać, że prawdziwe zdrowie i życie jest w Chrystusie.

bg



Na razie jest w kościele, ale niebawem figura stanie na kościelnym placu – pokazuje ks. S. Gulik

GRZEGORZ BROZEK

Abstynencki sierpień

Odbić się od dna

W leczeniu uzależnień **bardzo ważna jest modlitwa.** Przypomina o tym rozpoczynający się w Kościele miesiąc trzeźwości.

Tegoroczne sierpniowe hasło to „Abstynencja darem miłości”. Oprócz szczególnej modlitwy za uzależnionych wiele osób podejmuje wtedy dobrowolną abstynencję w ich intencji. To ekspiacja za grzechy pijaństwa, a także świadectwo naszej wolności. – Dla zniewolonych to wielki dar, który bardzo mocno do nich przemawia, to również forma naszego rozwoju duchowego – zauważa Antoni Marcke, wiceprezes stowarzyszenia Arka, specjalista psychoterapii uzależnień. – Jest to szczególnie cenne teraz, gdyż obecny wiek został nazwany wiekiem uzależnień. Wynikają one ze stylu życia, gonitwy za pieniędzmi, zaniedbywania zdrowia. Wszystko to sprawia, że psychika siada. W konsekwencji dochodzi do uzależnienia, które jest zaburzeniem emocjonalnym – dodaje specjalista. Wyrazem naszej solidarności z uzależnionymi będzie też kolejny, siódmy diecezjalny marsz trzeźwości, który odbędzie się 7 VIII. Rozpocznie go Msza św. o godz. 16:30 w kościele pw. bł. Karoliny w Tarnowie. Następnie, o 17:30 pątnicy wyruszą do parafialnego kościoła w Skrzyszowie, gdzie o godz. 19:30 odprawione zostanie nabożeństwo ekspiacyjne i Apel Jasnogórski.

Nasza modlitwa w intencji uzależnionych i podejmowane wyrzeczenia są odpowiedzią na apel Jana Pawła II, który w 1997 r. w Poznaniu wołał: „Nie dajcie się zniewalać! Nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieniami, a może nawet ze złamanym życiem”.

ak



Parafialne księgi trzeźwości zapewniają się wpisami osób gotowych na duchowy dar dla zniewolonych

KRYSTYNA VANNONI



PODWÓJNY JUBILEUSZ. Brzeczanie przyjęli św. Jakuba Apostoła za swego patrona. Stało się to w roku dwóch jubileuszy: 625. rocznicy lokacji miasta i w Roku św. Jakuba. Historyczne wydarzenie wytycza **nowy rozdział duchowych dziejów Brzeska i lokalnego Kościoła.**

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Od XV w. św. Jakub Starzy patronuje świątyni w Brzesku. Po kilkuset latach, 24 lipca, jego szczególnej opiece powierzono miasto i mieszkańców. – Cieszymy się, że ta wielka, historyczna uroczystość ma miejsce w roku jubileuszowym – mówi Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska. Dekret Stolicy Apostolskiej przekazał burmistrzowi biskup tar-

nowski Wiktor Skworc. Odbyło się to podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, która rozpoczęła dwudniowe uroczystości miasta i Jakubowej parafii.

Znak Jezusa i Maryi

Kilkadziesiąt lat temu do gotyckiego kościoła św. Jakuba została dobudowana nowa część, poświęcona NMP Matce Kościoła. W sobotnie przedpołudnie, chwilę po proklamacji patrona miasta, bp Skworc konsekrował tę świątynię. W homilii podkreślił, że kościół wskazuje na tajemnicę Mistyczne-



Patron na

go Ciała Chrystusa, „żywej budowli wzniesionej na fundamencie wiary apostołskiej, której kamieniem węgielnym jest Chrystus. Wskazuje on na stałą obecność Maryi w dziejach pielgrzymującego Ludu Bożego”.

Słupy modlitwy

Do swych wielkich uroczystości brzaska wspólnota przygotowywała się od ponad roku. Proboszcz informuje, że w każdy wtorek przy ołtarzu Jakubowym odprawiane były Msze św. i odmawiana była nowenna. W parafii ma miejsce wieczysta adoracja, a bezpośrednio przed uroczystościami zakończono rekolekcje. Został też odnowiony kościół gotycki, a brzeczanie ufundowali do niego wspaniałe organy. Ponadto parafialny oddział Akcji Katolickiej oznakował szlak św. Jakuba. – Przygotowaliśmy 30 słupów, na wzór tych z Hiszpanii. Postawiliśmy je na szlaku od Pilzna do Krakowa – mówi Józef Witkowski, prezes AK w Brzesku. Otwarcie szlaku (tzw. Via Regia) odbyło się w niedzielne południe. Charakterystyczne oznaczenia na pewno poprowadzą Jana Kaznochę, który specjalnie z Tczewa przyjechał

na brzaskie uroczystości, i stąd 25 lipca wyruszył na szlak w kierunku Krakowa. – W tym roku chciałbym przejść około 70 km, w ubiegłym pokonałem odcinek z Głogowa do Zgorzelca.

Imieninowa muszla

W Brzesku weekendowa aura zaprzecza prognozą, a świadczy to o opiece patrona nad jubileuszowym miejscem. – Miało padać, a proszę, jakie piękne świeci słońce – cieszą się brzeczanie. Dopiero w niedzielę po południu rozpadało się na dobre. Ale ten deszcz to jak źródło łaski, które brzeczczanom wyprasza św. Jakub. Ze względu na pogodę I Piknik Jakubowy odbył się w parafialnej auli. Dopisali goście i humory. Zaproszono Jakubów i wielu przyszło. Zarówno starsi, jak i całkiem mali Kubusie, nawet 4-miesięczny, smacznie śpiący w nosidełku. Wszyscy otrzymali pamiątkowe muszle i smakowity kawałek tortu imieninowego. – Jestem dumny ze swego imienia, znam życiorys św. Jakuba, a kiedyś chciałbym, aby i mój syn miał takiego patrona – mówi Kuba Borowiec, 19-latek z Brzeska. Oprócz świętowania imienin była też m.in. degustacja potraw hiszpańskich,



Procesja ulicami miasta z uroczystą intronizacją relikwii patrona

PO PRAWĘJ WYŻEJ: Konsekrując kościół, bp W. Skworec przypominał o stałej obecności Maryi w życiu Chrystusa i Jego uczniów

PO PRAWĘJ NIŻEJ: O patronie i jego szlaku opowiadali młodzi brzeszczanie

NA STRONIE OBOK: Dekret Stolicy Apostolskiej, proklamujący św. Jakuba patronem Brzeska, przekazał burmistrzowi miasta bp W. Skworec



urodziny

gra jakubowa, sprawdzająca wiedzę m.in. z życia i działalności Apostoła. Nie obyło się bez wielkiej loterii, z której dochód zostanie przeznaczony dla powodźian oraz na witraże w kościele.

Apostolski wzór

Dla mieszkańców Brzeska przyjęcie za patrona wielkiego świętego to duża radość, ale i zobowiązanie. Bp Skworec podkreślał w homilii, że teraz trzeba jeszcze bardziej czer-

pać ze wzoru św. Jakuba Apostoła. – On wskazuje sposób postępowania, w którym wyraża się odpowiedzialność za siebie i za Kościół. Od waszego patrona uczcie się odwagi do dawania świadectwa w życiu publicznym. Proszę o odważne świadectwo wiary. Niech jego owocem będzie duchowa atmosfera waszego miasta, nasycona miłością Boga i bliźniego, poszanowaniem każdego człowieka, zaangażowaniem w budowanie dobra wspólnego. ■

Jakubowa tradycja zobowiązuje



Ks. prał. JÓZEF DRABIK

PROBOSZCZ PARAFII PW. NMP MATKI KOŚCIOŁA I ŚW. JAKUBA – Św. Jakub jako człowiek był dość porywczy, ale całkowicie oddany Chrystusowi. Dośłownie też zrozumiał słowa Mistrza, aby iść z Ewangelią na krańce świata. Tym samym zachęca nas dziś do apostołowania i oddania się Chrystusowi, a jego szlak do kontemplacji i pielgrzymowania.



GRZEGORZ WAWRYKA, BURMISTRZ BRZESKA

Tradycja związana ze św. Jakubem jest u nas dawna, ale niejako odrodziła się w ostatnich latach. Wierzymy, że patron wciąż nam pomagał, a teraz będzie jeszcze większym naszym orędownikiem przed Bogiem. To zobowiązuje nas do bycia ludźmi lepszymi,

którzy wzajemnie się wspierają i sobie pomagają.

Każdy Jakub, duży i mały, z okazji imienin otrzymał muszlę i smakowity tort

POWYŻEJ: Ostatnie przygotowania przed degustacją kuchni hiszpańskiej

Chciałbym powieźć do Lourdes
jak najwięcej ludzi

Kapelan na maryjnym moście

Rozmowa
z **ks. prałatem
Czesławem
Konwentem**,
długoletnim
organizatorem
pielgrzymek
do Lourdes.

Ks. ANDRZEJ TUREK: Bp Jacques Perrier, wyrażając wdzięczność za zorganizowanie z diecezji do Lourdes aż 125 pielgrzymek, nadał Księdzu Prałatowi zaszczytny tytuł honorowego kapelana tego znanego na całym świecie maryjnego sanktuarium. To pierwsze takie wyróżnienie w diecezji. Jak je Ksiądz przyjmuje?

Ks. CZESŁAW KONWENT: – Z ogromnym zaskoczeniem i wielką radością. Naprawdę nie spodziewałem się tego. To równie impuls do dalszego pielgrzymowania do lurdzkiego sanktuarium.

Jakie znaczenie dla Księdza ma to miejsce?

– Zawsze jadę do Lourdes z wielką przyjemnością. Gdy patrzę na pielgrzymów, jak się modlą, jak przeżywają nabożeństwa, to widząc ich wiarę, miłość do Boga i Maryi, pytam siebie, na jakim etapie życia duchowego jestem? Każde pielgrzymowanie jest zawsze bardzo osobiste – to odkrywanie wciąż na nowo orędzia Lourdes i tego wszystkiego, co tam się dzieje, dla siebie i bliźnich.

A pamięta Ksiądz pierwszą pielgrzymkę?

– To był rok 1979 r., a więc czasy, kiedy trzeba było czekać długo na paszport, wizy. Przedtem wiele czytałem o Lourdes i rozmyślałem jak tam jest? Sanktuarium zrobiło na mnie wielkie wrażenie. Pamiętam rozmodlonych ludzi w grocie. Wielu przynosiło różne rzeczy, by je pokazać Matce Bożej. Jeden mężczyzna miał w dłoniach małą koszulinę. To zapewne ojciec ukazywał Matce Bożej ubranko swego chorego dziecka. Zapytałem siebie: czy ja, ksiądz – pielgrzym, mam taką wiarę jak ów mężczyzna? Gdy w 1985 r. zostałem proboszczem w Porąbce Uszewskiej, gdzie jest lurdzka grotta, pomyślałem, że dobrze będzie uczynić taki



ZDJEŃCIA Ks. ANDRZEJ TUREK

żywy pomost – stałą wymianę pielgrzymów między naszym Lourdes w Porąbce a tymym we Francji. I tak się zaczęły regularne pielgrzymki.

Czy wielokrotnemu organizatorowi pielgrzymek nie grozi rutyna?

– Myślę, że nie. Jakkolwiek pielgrzymki co do programu bywają podobne, to przecież zawsze uczestniczą w nich inni ludzie. Przy tym odkrywa się niby już znane rzeczy na nowo; za którymś razem dostrzeżę coś więcej i głębiej. Więc kolejne pielgrzymki, choć w to samo miejsce, są zawsze duchowo pożyteczne.

Biskup Wiktor Skworc, przekazując ks. Czesławowi Konwentowi kapelańskie insygnia, dziękował mu za organizowanie pielgrzymek i życzył, by nie ustawał w przybliżaniu diecezjanom Boga i Maryi na pątniczych szlakach

OBOK: Kapelańską godność podkreśla też dystyngtorium



Czego życzyć lurdzkiemu kapelanowi?

– Żebyśmy jeszcze zdołali co najmniej drugie tyle pielgrzymować. Jeśli Bóg przez Maryję da siły, chciałbym do Lourdes powieźć jak najwięcej diecezjan. Bo to, obok Rzymu, miejsce szczególne nie tylko dla chorych, ale dla każdego katolika.

Logo Nowego Sącza

Krótką linią życia

Znak rozpoznawczy Nowego Sącza wraz z promującym markę miasta hasłem budzi mieszane uczucia.



Nowy Sącz
Dobrze wróży

Za projekt logo i wizualnej identyfikacji miasto zapłaciło ponad 30 tys. złotych

Tęczowe logo rzekomo przedstawia symbolicznie starówkę sądecką z ratuszem w środku. Jest nowoczesne, dynamiczne. Hasło promocyjne spójne jest zaś z projektem graficznym. Studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Strych” zwracają jednak uwagę, że w identyfikacji projekt wprost nawiązuje do chiromancji, wróżenia z ręki, a odwoływanie się do takich praktyk to zły pomysł. O sprawie zrobiło się głośno w całej Polsce. Efekt promocyjny został więc na swój sposób osiągnięty. Budząc kontrowersje logotyp, z którym nie wszyscy się identyfikują, może mieć krótki żywot, jak krótką i połamaną jest linia życia na sądeckiej dłoni.

jp

Warto się zastanowić

felieton

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Ważność różnych spraw czekających na załatwienie oraz trafność podejmowanych przez nas aktualnie życiowych decyzji zależy od przyjętej wcześniej i wyznawanej w życiu hierarchii wartości. Pomyślmy więc, czy nasza ocena tego, co jest najważniejsze, za co warto życie dać, przystaje do ewangelicznego, ogłoszonego przez Chrystusa układu odniesienia i czy tak naprawdę jesteśmy bogaci przed Bogiem, czy tylko w swoich własnych oczach.



600-lecie wiktoria grunwaldzkiej

Są powody do dumy

Obchody jubileuszu 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w regionie były nie tylko okazją do piknikowania, ale także **czasem nauki i odkłamywania średniowiecznej historii.**

Nowy Sącz, Łącko, Bobowa, Bochnia to tylko niektóre ośrodki, w których na różne sposoby obchodzono 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Do 16 listopada będzie czynna w Muzeum im. S. Fischera w Bochni wystawa „Trzy polskie wiktoria” poświęcona Grunwaldowi, Bitwie Warszawskiej 1920 roku i Sierpniowi 1980 r.

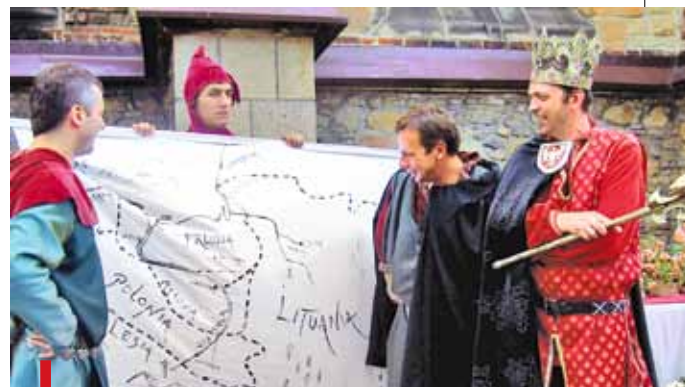
Prawdziwe zwycięstwo

– Odległe od siebie pod względem chronologicznym, lecz przecież mają wiele cech wspólnych. Łączy je przede wszystkim to, że wywarły dalekosiężne skutki w świadomości narodu, miały w swoim czasie ogromny wpływ na polską rzeczywistość, ale również i na dalszy bieg dziejów – nie tylko zresztą tej części Europy. Należą do tych momentów, niestety, nie tak

częstych w naszych dziejach ojczy- stych, kiedy Polacy, dzięki swojej mądrości, wyobraźni, odwadze i determinacji odnieśli prawdziwe, a nie pyrrusowe zwycięstwa, nawet jeśli ich rozmiar i znaczenie bywają czasem pomniejszane – zwraca uwagę Jan Flaszka, dyrektor Muzeum.

Urodzive średniowiecze

W Nowym Sączu w ramach Jarmarku św. Małgorzaty 17 i 18 lipca widzowie mogli wśród licznych inscenizacji zobaczyć epizod, jakim była narada głównych wodzów późniejszej bitwy: króla Jagiełły i księcia Witolda. – 6 kwietnia 1410 roku król Jagiełło i wielki książę litewski Witold zatrzymali się w Nowym Sączu, zmierzając do Kieżmarku na rozmowy z królem węgierskim. Na zamku w Nowym Sączu powstał



Nowy Sącz. Inscenizacja narady króla Jagiełły i księcia Witolda
Poniżej: Bochnia. Wystawa w Muzeum im. Fischera. W tle obraz J. Peszki „Ofiarowanie Jagielle mieczów przed bitwą grunwaldzką”
Na dole: Piknik pod zamkiem w Jeżowie był tylko zwieńczeniem obchodów w gminie Bobowa
po lewej: Łącko. Swe rodzinne strony 18 lipca odwiedził Zyndram z Maszkowic



plan rozprawy z najpotężniejszą na świecie armią zakonu krzyżackiego – przypomina prof. Feliks Kiryk, mediewista. Wokół sądeckiej bazyliki, w ramach wspomnianego jarmarku, przez dwa dni stały m.in. średniowieczne kramy, bito okolicznościowy dukat, swój kunszt pokazywali m.in. rycerze, cieśle, kowale, etc. – Tak jak prezentuje ten jarmark, żyło miasto średniowieczne. Było kolorowe, bogate, urodzive. Powszechne dość podejście do czasów średniowiecza, z wyobrażeniem, że to było zacofanie, brud i ciemnota, jest ahistoryczne, skrzywione dzisiejszym postrzeganiem rzeczywistości, a z drugiej strony skutkiem komunistycznej propagandy i kształtowanej według niej nauki historii – podkreśla ks. prof. Józef Marecki z Papieskiej Akademii Teologicznej.

Spadkobiercy Zygmunta i Zyndrama

Historia wojskowości pokazuje też, że średniowiecze było bodaj jedynym czasem, w którym militarne byliśmy potęgą. – Dotyczy to czasów od Łokietka do Jagiellonów. Później jeszcze tylko Batory. Owocem Grunwaldu była zaś bez wątpienia żywa ciągle legenda

o bohaterstwie i bitności polskiego żołnierza – dodaje Robert Ślusarek, dyrektor sądeckiego Muzeum Okręgowego. Wśród tych, którzy wybitnie wyróżnić się mieli pod Grunwaldem, jest kilku naszych krajanów. – My fetujemy dziś tu na rynku rocznicę, a zwłaszcza Zyndrama z Maszkowic, którego ludzie, według Jana Długosza, zgładzili wielkiego mistrza krzyżackiego. Mamy powody do dumy – zauważa Franciszek Młynarczyk, wójt Łącka. Bohaterem spod Grunwaldu był również Zygmunt z Bobowej, który poprowadził na własny koszt całą chorągiew na bitwę z zakonem. – Mamy jak mało kto szczególnie powód, by czcić tę rocznicę. Czujemy się na swój sposób spadkobiercami Zygmunta z Bobowej – z dumą przyznaje Bogdan Krok, dyrektor bobowskiego Centrum Kultury. 18 lipca pod Zespołem Szkół odsłonięto obelisk grunwaldzki, a pod zamkiem w Jeżowie urządzono piknik. – Dzisiejszy piknik to jest tylko finał szeregu działań, wśród których były m.in. szkolne konkursy historyczne, wydanie specjalnego folderu, etc. Podeszliśmy do tej rocznicy dość poważnie, by jubileusz takiej wiktoria nie był tylko okazją do piknikowania – dodaje. **gb**



PANORAMA PARAFII pw. św. Wojciecha BM w Staszówce

Imię i uśmiech Matki



ZDJEŃCA KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Nie bez powodu parafianie śpiewają: **Jak dobrze mieć Maryję, jak dobrze Ją w tym miejscu mieć...**



Kościół parafialny przeszedł ostatnio wiele gruntownych renowacji PO PRAWEJ: W centrum świątyni i religijności ludzi jest Matka Boża Staszowska PONIŻEJ: Chór śpiewem ozdabia parafialne uroczystości i również koncertuje

nistrantów i lektorów, a także chór, który śpiewem ozdabia parafialne uroczystości, koncertując również w wielu miejscach diecezji.

Więź wiary

Staszowska rodzina wiernych liczy 1320 osób. Większość z nich zajmuje się rolnictwem. Znaczna grupa, około 200 osób, pracuje w kraju lub za granicą, odwiedzając swą małą ojczyznę jedynie na święta. – To znak obecnych czasów – zauważa proboszcz. – Wydaje się jednak, że emigracja za chlebem nie nadwątlila rodzinnych więzi, co bardzo cieszy – dodaje duszpasterz. Z pewnością przyczynia się do tego żywa wiara ludzi, ich liczny udział w życiu duchowym parafii. Wierność Bogu, miłość do Matki Jezusa i naśladowanie świętych cementują rodziny i całą wspólnotę.

Ks. Zbigniew Wielgosz

Zdaniem proboszcza



– Wiele się udało zdziałać przez ostatnie 10 lat. Razem z parafianami gruntownie

odnowiliśmy kościół, któremu przywrócono przedwojenny blask. Troska o świątynię materialną nie osłabiła budowania Kościoła żywego. Miłość do Boga umocnił kult Miłosierdzia Bożego. Jego znakiem jest copiątkowa Koronka do Bożego Miłosierdzia. Wierni są także blisko Pana Jezusa przez częstą Komunię św. Wielką czią otaczają Matkę Bożą. Kopia cudownego obrazu, który spłonął wraz z pierwszym kościołem, zachęca do modlitwy, zwłaszcza różańcowej. Parafianie tłumnie uczestniczą w comiesięcznych nabożeństwach fatimskich. Spotkania z Maryją są okazją do spowiedzi św. Ludzie chętnie z niej korzystają, czasem nie można wszystkich wypowiadać przed nabożeństwem. Aktywność parafian wyraża się także w przynależeniu do grup i stowarzyszeń. Na szczególną uwagę zasługuje oddział Akcji Katolickiej. Bardzo mnie cieszy udział dzieci we wspólnej modlitwie, zwłaszcza w porannych Roratach, które gromadzą dużą grupę maluchów. Przywiązanie do Boga, Maryi i do Kościoła rodzi się w rodzinach. A to cieszy i jest znakiem nadziei.

Ks. Adam Chmiel

Ur. 15 VI 1960 r. Pochodzi z Paszczyny. Święcenia kapłańskie przyjął 26 V 1985 r. Posługiwał w Łątku, Mielcu, Szczurowej, Pogwizdowie, Gońkowicach, Dębicy. Od 2000 r. jest proboszczem w Staszówce.

Płaskowyż Staszówki wita mnie lipcowym upałem. Wokół kościoła zalega rozpalona cisza, młona jedynie głosem świerszczy. Aż trudno uwierzyć, że przetoczyła się tędy I wojna światowa, która strawiła XV-wieczną modrzewiową świątynię.

Korona ocalona

– Pocisk nadleciał z Bobowej i uderzył prosto w kościół – mówi ks. Adam Chmiel, miejscowy proboszcz. – W ogniu spłonął cudowny wizerunek Maryi Staszowskiej. Została jedynie korona, dziś umieszczona pod kopią tamtej Madonny z Dzieciątkiem – dodaje. Dramatycznej historii nie sposób dostrzec w odbudowanej, a ostatnio pięknie odnowionej świątyni. Uwagę przykuwa lśniący złotem ołtarz główny, a w nim obraz Matki, łagodnej, uśmiechającej się do swych dzieci. Pastelowe, jasne ściany prezbiterium i nawy rozświetlają się od tego uśmiechu. Kościół

parafialny w Staszówce to miejsce pełne ciepła i pokoju. Nie bez powodu tutejsi parafianie śpiewają: „Jak dobrze mieć Maryję, / jak dobrze Ją w tym miejscu mieć...”. Staszowska Matka czczona jest zwłaszcza w tajemnicy Jej świętego imienia.

Przystanek św. Wojciecha

Początki parafii sięgają XIV w., a nawet czasów wcześniejszych, gdy na ziemiach Wiślan rodziło się chrześcijaństwo. Tradycja głosi, że dzisiejsza Staszówka była miejscem postępu św. Wojciecha udającego się z misją do Prus. Z wizytą świętego związane jest źródło, o którym przypomina sadzawka z figurą patrona Polski, znajdująca się obok kościoła. Bp Wojciech jest patronem prężnie działającej tu Akcji Katolickiej, która co roku gości członków Akcji z całej diecezji, przebywających na rekolekcjach w pobliskich Ciężkowicach. Oprócz „akcjonariuszy” duchowy obraz parafii tworzą m.in. rzesze mi-

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 7.30, 10.30, 15.00.

CODZIENNIE: 7.00: wtorek, czwartek, sobota; **17.00:** poniedziałek, środa, piątek

ODPUSTY: 23 IV ku czci św. Wojciecha, **12 IX** ku czci imienia Maryi.